

WTA 125 w Antalyi. Katarzyna Kawa przegrała w półfinale, a Maja Chwalińska w finale debla

maciej · 14 marca, 2026



Katarzyna Kawa (BKT Advantage Bielsko-Biała) po raz drugi – tydzień po tygodniu – wystąpiła w półfinałach turniejów rangi WTA 125 rozgrywanych na kortach ziemnych w Antalyi. I po raz drugi musiała uznać wyższość Ukrainki Anheliny Kalininy, tym razem uległa jej 3:6, 4:6. Druga z Polek startujących w imprezie i klubowa koleżanka Kawy – Maja Chwalińska osiągnęła finał w grze podwójnej.

Jako pierwsza z polskich tenisistek na kort wyszła w sobotę Kawa, która przed tym spotkaniem miała korzystny bilans spotkań z Kalininą 2:1. Pokonała ją wcześniej dwukrotnie w 2019 roku, również na nawierzchni ziemnej: w trzech setach w Bastad i Charlottesville. Jednak przed tygodniem w Antalyi lepsza okazała się Ukrainka 7:5, 6:2.

Śmiało więc można powiedzieć o swoistym deja vu, chociaż tym razem spędziły na korcie o pięć minut mniej, bo godzinę i 23 minuty. No i rozegrały o jeden gem mniej.

Zaraz po utrzymaniu własnego podania do 30 na otwarcie rywalizacji, Kalinina miała dwie okazje do przełamania przeciwniczki. Ale zmarnowała break pointy przy dwóch przewagach i zrobiło się 1:1, a po obustronnie wygranych serwisach bez straty punktu 2:2.

Ukrainka wypracowała dwie kolejne takie szanse i drugą zamieniła na prowadzenie 4:2, ale zaraz po tym sama straciła serwis na 4:3. Skutecznie rozegrana wymiana przy pojedynczym wypracowanym break poincie pozwoliła jej odskoczyć na 5:3.



Form Follows **Fun**
Introducing the all new MUSE

Chociaż w dziewiątym gemie przegrywała 30-40, to zdobyła trzy następne punkty co dało jej zwycięstwo w partii przy pierwszym setbolu jaki miała do dyspozycji.

Był to drugi z rzędu gem zdobyty przez Anhelinę, ale jak się później okazało drugi z sześciu kolejnych, ponieważ odskoczyła od razu na 4:0 w drugiej partii. Zadecydowały o tym dwa pojedyncze break pointy wygrane w pierwszym i trzecim jej gemie.

Tę serię Kawa przerwała utrzymując podanie na 1:4, ale chwilę później zrobiło się już 1:5. Wcześniej Kasia nie wykorzystała jednej szansy na częściowe odrobienie straty w czwartym gemie. Udało jej się to za to w ósmym i zrobiło się 3:5, a następnie 4:5.

Jednak w dziesiątym Kalinina wykorzystała atut własnego serwisu, choć zmarnowała pierwszą piłkę meczową przy 40-30. Jednak zakończyła spotkanie przy drugim meczbolu i to ona wystąpi w niedzielnym finale.



W drodze do półfinału w Antalyi Katarzyna nie straciła nawet seta. W pierwszej rundzie pokonała 6:1, 6:3 Greczynkę Despinę Papamichail, a w 1/8 finału wygrała 6:3, 6:3 z Hiszpanką Leyle Romero-Gormaz. Wreszcie w piątkowym ćwierćfinale okazała się lepsza 6:4, 6:2 od Francuzki Carole Monnet, która do głównej drabinki przebiła się z eliminacji.

Był to trzeci tydzień występów Kawy w imprezach rangi WTA 125 rozgrywanych w tureckim kurorcie nadmorskim. Tam, najpierw odpadła w pierwszej rundzie, a w dwóch kolejnych występach osiągnęła 1/2 finału.

Ten wyjazd przyniesie Kasi awans w rankingu WTA, a którym zajmuje obecnie 146. pozycję. Jeśli spojrzeć na klasyfikacji WTA live, aktualizowaną na bieżąco, to wynika z niej, że w najbliższy poniedziałek powinna znaleźć się na 129. miejscu na świecie.

Po południu wyznaczono finał gry podwójnej z udziałem Chwalińskiej, która stworzyła w Antalyi zgrany duet razem z Czeszką Jesiką Malckovą. Ich rywalkami w pojedynku o tytuł były Marija Kozyriewa oraz Irina Szymanowicz, najwyżej rozstawione w drabince.

Polka i Czeszka przegrały po godzinie i 55 minutach 6:7 (7-9), 4:6. W tym spotkaniu utrzymywanie serwisów sprawiało obydwu parom pewne kłopoty. Wskutek przełamań wyżej notowane przeciwniczki prowadziły 2:0 w pierwszym secie, ale doszło do wyrównania. Potem zrobiło się nieoczekiwanie 4:3 dla Mai i Jesiki oraz 6:5, ale jego losy rozstrzygnęły się dopiero w tie-breaku.

W dodatkowej rozgrywce bliżej sukcesu była początkowo polsko-czeska para. Odskoczyła najpierw na 5-1, a także na 6-3, jednak nie wykorzystała trzech kolejnych piłek setowych. Potem obroniła co prawda jedną, ale ostatecznie to rywalki okazały się lepsze 7-4.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ
Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Wydawało się, że Chwalińska i Maleckova są w stanie odwrócić losy finału, bowiem w drugim secie wyszły na 4:1. Ale od tego momentu przegrały pięć następnych gemów. W ostatnim obroniły tylko dwa z trzech meczboli.

Maja wystąpiła w Antalyi również w singlu, ale wygrała tylko jeden mecz, pokonując bez straty gema Turczynkę Adę Kumru, posiadaczkę dzikiej karty. W 1/8 finału uległa 7:6 (7-1), 3:6, 6:7 (7-9) Słowence Tamarze Zidansek. W poniedziałek Polka powinna znaleźć się na 127. miejscu w rankingu WTA, awansując ze 134. pozycji.

Dobre wyniki Kasi i Mai znalazły uznanie w oczach kapitana Dawida Celta i trenera reprezentacji Polski Macieja Domki, którzy powołali je do drużyny narodowej na mecz z Ukrainą. Dwudniowa rywalizacja w kwalifikacjach Billie Jean King Cup na korcie ziemnym w Prezero Arenie Gliwice zaplanowana jest w dniach 10-11 kwietnia

Oprócz niech w ogłoszonym w czwartek składzie kadry znalazła się ich klubowa koleżanka Linda Klimovicova, a liderką będzie Magda Linette (AZS Poznań). Stawką tego spotkania będzie awans do wrześniowego BJK Cup Finals w chińskim Shenzhen.

Tristand



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/wta-125-w-antalyi-katarzyna-kawa-przegrala-w-polfinale-a-maja-chwalinska-w-finale-debla/>